

MAŁACH, Ruszył (ft. Dedis)

Pozdrówki byku
jak się dzisiaj czujesz?
moje całe plany chuj strzelił
a mnie to motywuje
w pizdu zamknęli co chcieli
niech każdy się odkuje
straci pracę, czy straci zdrowie
nikogo nie szokuje
na całe szczęście z nami, nie pójdzie jakby chcieli
wysłali ludzi na ulicę, wiec się dowiedzieli
zaszczuli, ale nie tych co mogą walczyć
bo każdy z nas w obrobie swej rodziny
jak pitbull warczy
czemu się mamy nakurwiać ze sobą
skoro to wszystko uknuł wróg?
Na wroga z łokciem i nogą
nikt nam nie padnie mu do stóp
w jedności siła, będzie nas tyłu, ze nie da się tego powstrzymać
odżyła świadomość, ruszyła machina
wszyscy jak armia co kurwa ruszyła
na niejednych rękach będzie krew
bo sam tego chciałeś
tylko bóg wie jak i gdzie i kto – się wymierzy karę
jak jebana karma tu wróci
już powinienes, jak się nie mucisz
ludzi potrafią się także jednoczyć
i przecież mówiłem,, uważaj na ludzi

Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieja dla ludzi
Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieja dla ludzi

Do mego koryta nie podchodź suko!
Moje koryto jest pełne ziomali
Jemy se każdego rodzaju kaczkę
Nawet, gdy knajpy nam pozamykali
Tyle problemów na bani a drażni mnie jeden karzełek z WWA
Łokieć, pięta - nie ma klienta, oddaj koncerty bo na główkę rura
Jeb, ludzie wkur* bo brakuje siana
Jedyne co możesz zamknąć to ryj
Szczena wpada i nie ma już dziada
Ja rzucam zalkłęcie, ty zdychaj, nie żyj
I coś mi tam gada krawaciarz na TV siedzieć mam w domu
No pewnie!
Wyżywię rodzinę z siedzenia na dupie
Się robi w tym kraju konkretnie
Najlpeiej by było zostawić to bez komentarza
I mieć wyjebane
Odpalić browara na TVP1
I czekać na kolejne kurew zagranie
Wstawaj do walki, bo jesteś Polakiem
A każdy ma prawo o lepszy byt
Władza nas dusi i ciągnie na dno
Masz sie nie dac bo jesteś byk
Kwa kwa niech se papla, my opalamy ten weed
Moja familia niczemu nie winna, ja krzywdzi polityk co chce większy kwit
Robimy zadymę, inaczej się nie da
Bo taka już nasza natura
Ruszyła maszyna, już nikt nie zatrzyma

Pierd* mnie wasza cenzura

Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieją dla ludzi
Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieją dla ludzi

Oczy się otworzyły
Płuca nabrały tlenu
Napompowały żyły, gotowych do walki tu stoi wielu
Nawet największy prymus stwierdził że to już pierd*
Wyjebany stoli, powoli każdy się zbroi
Padają mocne słowa, żartów już dawno nie ma
po kolei każdy ruszył z misją, powodzenia!
nikt niema na to wpływu, przelało się naczynie
dosić kur* bzdur
mordę lepiej stul
chwiałeś emocji, masz tyle co w kinie
wokół serc ludzi powstał mur
do działania ruszył
wszyscy ignoranci też ruszyli, bo strach ich zmusił
zdrada mnie obrzydza
wasz pieniądz mnie nie kusi
jeśli zamiast robić masz tylko gadać, nie otwieraj buzi
każdy pierd* jzu to co wypada
a co nie wypada i siema
dopóki kręci się zmienia, nad siłę i wiarę ludzi większego nic nie ma
bija już dzwony na alarm, ostatni telefon do przyjaciela
co mam pod ręką zabieram
wysadzę nie będę strzelał, dzwoń po sapera

Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieją dla ludzi
Ruszył, już cały tłum, żeby swoje zrobić
Ruszył za chwilę ból, będziesz w sobie nosił
Ruszył, już nie ma szans żeby się zawrócił
Odkręciłeś mordo kran z nadzieją dla ludzi